

## Dwór w Marcinkowicach

Pierwszymi właścicielami wsi i dworu byli Marcinkowscy herbu Gryf. Nie była to szlachta zamożna, ale cząstkowa, np. do Przeclawa Marcinkowskiego należały w części – Marcinkowice, Męcina, Chomranice, Krasne Potockie.

Marcinkowscy brali udział w licznych wojnach, zawsze po stronie króla, przeciw obcym, np. w czasie potopu szwedzkiego byli stronnikami Jana Kazimierza, dlatego arianie z Dąbrowy i Szwedzi spalili dwór w Marcinkowicach Niżnych i Wyżnych (budynki zapewne drewniane, z kaplicami i zapasami zboża).

W 1599 r. w Marcinkowicach „na roli” osiadł na jakiś czas znany poeta i polityk Piotr Zbylitowski (sejmik w Proszowicach, poseł na sejm w Warszawie).

W XVI w. część rodziny Marcinkowskich przyjęła arianizm, część przeniosła się na Ruś, w Lubelskie i Siedleckie. Marcinkowscy brali udział w licznych bojach, m.in. w powstaniu listopadowym, w wojnie 1920 r., 1939 r., w konspiracji (Władysław ps. Jaxa - Związek Jaszczurczy – później NSZ).

Potomkowie Marcinkowskich mieszkają obecnie w Warszawie, Piotr jest autorem „Monografii rodziny Marcinkowskich”, Marek – pracownik teatru, a bracia Kamil (dziennikarz) i Michał (prawnik, pracownik naukowy UW) odwiedzili Marcinkowice w 2003 r. w towarzystwie Małgorzaty Morawskiej – wnuczki ostatniego dziedzica Marcinkowic.

W 2007 r. odwiedził Marcinkowice dr Stanisław Marcinkowski, właściciel prywatnej firmy k. Iłży.

Dwór Marcinkowskich w Marcinkowicach posiadał już wszystkie zalety „dworu polskiego” – znanego z literatury i sztuki.

Na początku XVIII w. Teresa Marcinkowska wychodzi za mąż za Antoniego Paszyca herbu Napięty Łuk.

Paszycowie byli dobrymi dziedzicami dla chłopów, bo ci w 1846 r. nie zniszczyli dworu.

Był już wtedy dwór murowany, a Paszycowie założyli piękny park, który w części istnieje do dziś (tulipanowiec, sosna amerykańska, kasztany, lipy, dęby).

Pamiętnikarz, dziedzic Jazowska i Juliusz Dunikowski przekazali barwny opis dworu w Marcinkowicach i opis śmierci Jana Paszyca w 1836 r.

Oto opis dworu:

„Dwór państwa Paszyców w Marcinkowicach był dość szczupły z wyjątkiem środkowej salki, w której był bilard, składał się z nader małych pokoików. A że był murowany, miał

wielkie okna z framugami, woskowane posadzki i piękne meble mahoniowe, więc go za pałac uważano...

Przyjmowano gości z gościnnością.”

W 1874 majątek w Marcinkowicach nabył hrabia Adam Marasse, doktor praw, potomek rodziny francuskiej, osiadłej w Polsce, właściciel Jurkowa.

On to podarował gminie grunt i budulec na szkołę podstawową w Marcinkowicach.

W 1890r. kupił od niego majątek Albert Fauck, Niemiec sprowadzony z Ameryki do Galicji dla poszukiwania i wydobywania ropy naftowej w Klęczanach. On to swoje rozprawy drukował po niemiecku w prasie wiedeńskiej i krakowskiej, wprowadził nowe maszyny wiertnicze do wydobywania ropy naftowej. W grudniu (5 i 6) 1914 r. gościł we dworze Józef Piłsudski wraz ze swoim sztabem, piechotą i ułanami I Pułku Legionu. Stoczył tu sławną bitwę – polegli wówczas legioniści spoczywają na cmentarzu w Marcinkowicach.

Byli tu wówczas: Władysław Balina – Prażmowski, Juliusz Kaden – Bandrowski, Tadeusz Kasprzycki, Edward Śmigły – Rydz, Kazimierz Sosnkowski, Bolesław Wieniawa Długoszowski i inni.

Tak więc dwór Faucka, chociaż przybysza, wypełnił nie tylko nakazy gościnności, ale także okazał się dworem patriotycznym, polskim.

Józef Piłsudski w „Moich pierwszych bojach”, kiedy powrócił do dworu w Marcinkowicach (na Kasztance) - z inspekcji na Rdziostowie, pisał:

„a sam ze sztabem udałem się na posiłek, na który gościnni gospodarze zapraszali”.

Nie dopił wówczas mleka, bo rozpoczęła się „Tragedia marcinkowicka”.

Albert Fauck zmarł w 1919 r. i został pochowany w kamiennym grobowcu koło legionistów, a jego synowie wywędrowali do Wiednia, sprzedali majątek w 1921 r. Stanisławowi Morawskiemu, inżynierowi-rolnikowi (po wydziale rolnym UJ w Krakowie).

Morawscy (Olga i Stanisław) byli właścicielami dworu do 1945 r.

W 1921 r. przyjmowali we dworze Józefa Piłsudskiego ze świtą, a Marysia – córeczka Morawskich (6 lat) podawała Naczelnikowi „szklankę niedopitego ongiś mleka”.

W 1936 r. dwór w Marcinkowicach odwiedził Edward Rydz – Śmigły, a raport składał mu weteran powstania styczniowego i oficer żuawów papieskich Adam Morawski.

W okresie XX – lecia Morawscy zajmowali się szerzeniem kultury wśród mieszkańców (szkoła, przedstawienia teatralne, uroczystości legionowe) i nowoczesnych metod gospodarowania (uprawa buraków cukrowych, sadownictwo.)

W czasie II wojny światowej dwór udzielał schronienia ludziom – konspirantom – np. Janowi Karskiemu, kurierowi Sikorskiego i młodym ludziom podążającym przez granice na Zachód.

Syn Morawskich, Jan, oficer WP w 1939 r. konspirator był więziony w Tarnowie, Auschwitz, Buchenwaldzie i in. Po ukończeniu studiów prawniczych był adwokatem w Warszawie, nawiązał kontakt ze szkołą i ze mną, chciał również, by po śmierci spoczął w rodzinnym grobowcu w Marcinkowicach (spędził tu dzieciństwo i młodość) – stało się to w 1995 r. Jego córka Małgorzata i wnuczka Paulina utrzymują kontakt z Marcinkowicami, także z moją rodziną.

Mecenas Jan Morawski podarował wiele cennych eksponatów dla naszego muzeum. Przedstawię teraz jak wyglądało życie we dworze Morawskich w XX-leciu.

## **Letnisko – Dwór Marcinkowice**

Osoby dramatu „Pensjonat – Dwór Marcinkowice „, także już nie żyją – Olga, żona Stanisława, po wypędzeniu go z dworu przeniosła się do Warszawy gdzie zmarła 1967 r. Stanisław po wypędzeniu go z dworu uczył w naszej szkole rolniczej do 1950 r., mieszkał na wsi, uczył w naszej szkole rolniczej do 1950 r., potem pracował na Żwirowni, prowadził teatr amatorski. Żył w trudnych warunkach, zmarł w 1969 r. Wcześniej zmarła ich córka Marysia (która podawała Piłsudskiemu mleko) – w 1932 r. – jako 17 – letnia uczennica sądeckiej szkoły. W czasie II wojny zmarł sędziwy (100 lat) Adam Morawski, a córka Morawskich zmarła na emigracji po II wojnie światowej: Jan Morawski zmarł w 1995 roku – Morawscy (z wyjątkiem Olgi i Zofii) spoczywają w rodzinnym grobowcu w Marcinkowicach. W kościele w Marcinkowicach corocznie odprawiają się Msze święte i wypominki, a miejsce ich wiecznego spoczywania otaczane jest opieką.

Stefan Żeromski w opowiadaniu „Zagłada dworu” opisał jak Krzyżacy spalili na Pomorzu dwór, a mieszkańców wymordowali.

„Łuna krwawa i złocista zalała sine i błękitne odmęty Piaśnickiego Jeziora.

Dwór marcinkowicki (podobnie jak wiele dworów i dworków w Polsce) został „zglądzony” wraz z całą warstwą szlachecką).

Dziennikarz XX-lecia Michał Asanka Japoł w artykule „Pochwała Marcinkowic” pisał: „Dwór w Polsce stał się zatem „propagandą” naszej rodzinnej kultury...

... Polska posiada ogromne bogactwo w dworach,

Nade wszystko kultury. Nasze życie bez dworu nie miałoby po prostu uroku”.

## **Bibliografia**

Archiwum Szkolnego Muzeum Historycznego

1. Księga pamiątkowa dworu Morawskich w Marcinkowicach (lata 1924-1939)
2. Korespondencja z rodziną Marcinkowskich, Morawskich, hr Marassego (Widacki)
3. Teczki dokumentów dotyczące rodzin Marcinkowskich, Marasse`go, Faucka, szkoły rolniczej.
4. Teczki z fotografiami dworu i jego mieszkańców

## **Materiały drukowane**

1. Artykuły w prasie regionalnej i krajowej sprzed II wojny światowej i po II wojnie
2. Bieniek Józef – Wojskowy ruch oporu w Sądecczyźnie Roczn. Sądecki t. 12, r. 1971
3. Cząstka Jan – Z dziejów górnictwa naftowego w Sądecczyźnie, R.S. t. 13, r. 1972
4. Chlebowski B. i in. – Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, Warszawa 1880-1902, t. VI
5. Herbarze Niesieckiego, Paprockiego i in.
6. Morawski Szczęsny – Sądecczyzna, t. I 1863, t. II, r. 1865
7. Nowak Tadeusz – Nowy Sącz i Sądecczyzna w latach potopu szwedzkiego, R.S. t. XIII, r. 1972
8. Sitowski Jan – Dwory i dworki w Sądeckim w XIX w., r. 1920
9. Sygański Jan – Z życia domowego szlachty sandeckiej Lwów 1910 r.